

DZIAŁKI : TEL. 725 050 435

os. Południe:
150zł/m²

Zawiśle, ul Dobrzyńska:
100zł/m²

BUDOWANIE
Biuro: Plac Wolności 17



Docieramy:

- **Włocławek**
- **Gminy:**
Baruchowo, Boniewo, Brześć Kujawski, Chodecz, Chocień, Fabianki, Izbica Kujawska, Kowal, Lubanie, Lubień Kujawski, Lubraniec, Włocławek
- **Lipno**
- **Aleksandrów Kuj.**
- **Ciechocinek**

27 czerwiec 2014
ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

puls

REGIONU

Cena
0 zł

Nr 10
2014

Na kogo postawią wrocławawianie?

Wybory samorządowe za pasem. Najpoważniejszymi graczami w walce o perłę w koronie, czyli fotel prezydenta są kandydaci z partii SLD, PiS i PO. Kandydaci przed każdymi wyborami przekonują, który z nich najlepszy. Obiecują zmiany, mają, kuszą. Kto tym razem przekona wyborców?

Już w zeszłym roku oficjalnym kandydatem na kandydata z ramienia Platformy Obywatelskiej ogłosił się poseł Marek Wojtkowski. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów, kiedy to chciał startować, ale nie miał poparcia partii, teraz został namaszczony publicznie przez posłankę Domicelę Kopaczewską. Wielokrotnie w wystąpieniach publicznych prezentował potencjalnemu elektoratowi swoją wizję Włocławka.

- Pomysłów mam wiele - podkreśla Marek Wojtkowski. - O pobudzeniu gospodarczym miasta mówię już od kiedy rozpocząłem swoją parlamentarną służbę. Poseł podkreśla, że jego celem będzie przystopowanie migracji. Nie podoba mu się, że wrocławawianie wyjeżdżają z miasta i budują się na terenach gmin Fabianki, Kowal, Chocień, gminy Włocławek.

- Tam samorządy myślą o przyszłych mieszkańcach i co jakiś czas uzbrajają nowe grunty, które potem sprzedają. W naszym mieście tego

brakuje, a to jest niemal idealny pomysł na zatrzymanie młodych ludzi. Musimy zrobić wszystko, żeby Włocławkowi dać nowy impuls. Miastu potrzebne są zmiany, inny sposób zarządzania i inne spojrzenie - przekonuje poseł Wojtkowski.

Kolejny z kandydatów Jarosław Chmielewski, przedstawiony oficjalnie przed kilkoma dniami przez Łukasza Zbonikowskiego, posła Prawa i Sprawiedliwości, podkreśla wagę problemu bezrobocia i inwestycji w mieście. Jarosław Chmielewski, który poza granicami Włocławka jest znany z programów telewizyjnych, w których przed kilkoma laty wytykał mu, że został dyrektorem WORD mimo iż nie miał uprawnień do egzaminowania kandydatów na kierowców, twierdzi, że jest w stanie sprostać wyzwaniu, jakim jest rządzenie miastem.

- Włocławkowi potrzebna jest całkowita rewitalizacja i zmiana pokoleniowa - mówi Jarosław Chmielewski,

radny PiS. - Stawiamy na ożywienie gospodarcze, całkowitą rewitalizację, a nie pseudo-remonty. Zmiany potrzebne są w każdej dziedzinie. Jest wiele do nadrobienia. Nie możemy patrzeć ze spokojem, jadąc rano do pracy na to, jak wiele osób stoi w kolejce przed Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, aby uzyskać jakiegokolwiek wsparcie. Trzeba stworzyć przede wszystkim miejsca pracy, aby miasto mogło się rozwijać i aby takich osób, które będą potrzebowały pomocy, było zdecydowanie mniej.

Znane są kandydatury PO i PiS. Tymczasem działacze SLD nie przedstawili jeszcze oficjalnie swojego kandydata, ale nie ukrywają, że ich faworytem w wyborach samorządowych będzie prezydent Andrzej Pałucki.

- To za rządów obecnego prezydenta tak wiele inwestycji w mieście ma szansę na powodzenie - podkreśla Krystian Łuczak, przewodniczący rady wojewódzkiej SLD. - Jest gwa-

raniem rzetelności i konsekwencji w działaniach. Ludzie zaufali mu już dwa razy i mogą być pewni, że kolejna kadencja przyniesie dalszy rozwój miasta.

Prezydent Andrzej Pałucki, choć nadal nie potwierdził oficjalnie zamiaru ubiegania się o trzecią kadencję, jest już uważany za najpoważniejszego gracza w wyborczym rozdaniu.

- Zbliżająca się kampania powinna być walką na programy - dodaje Monika Budzieniuz, rzecznik prezydenta Włocławka. - Dopiero jednak po wakacjach można spodziewać się ostatecznej decyzji prezydenta w sprawie startu w tegorocznych wyborach samorządowych.

Obietnice, zachęta do wspólnego działania - co przekona wrocławawian do wyboru danego kandydata na włodarza miasta? Wszystko będzie jasne po 16 listopada, gdy wrocławawianie pójda do urn.

Monika Grzanka

Jestem na właściwym torze



Czy muzyka to sposób na życie? O swojej karierze i tym, w jaki sposób zwycięstwo w Idolu zmieniło jej życie opowiada Ewelina Flinta.

str.5

Od Twojej decyzji zależy życie chorych



Włocławianie po raz kolejny mają okazję dołączyć do bazy dawców szpiku. Tym razem tę szczytną akcję fundacja DKMS organizuje wspólnie z Tesco.

str.2

Skazany za niewinność?



Od 20 lat rzucany jest z jednego więzienia do drugiego. Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w Poznaniu. Skazany za zabójstwo nadal uparcie twierdzi, że jest niewinny.

str. 6

Samorządowcy zarabiają krocie!



Wielu samorządowców zarabia tyle, na ile tylko pozwala im ustawa. W gminach z prawie 20 proc. bezrobociem wzbudza to niemałe kontrowersje.

str. 8

Studio TV Kujawy codziennie o 17:40

Dyktando Kujawy
Dyktando Kujawy
Dyktando Kujawy



Zamów reklamę w Pulsie Regionu JUŻ OD 50 ZŁOTYCH!
tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Rodzice kontra szkoła

W Szkole Podstawowej nr 23 we Włocławku arkusz organizacyjny na nowy rok szkolny podzielił dyrekcję i rodziców. Likwidacja klasy trzeciej to konieczność, czy zaniedbanie sprzed dwóch lat?

Uczniowie mają zostać rozdzieleni do pozostałych klas, mają się integrować wspólnymi zajęciami, ale to nie zadowala rodziców. Wzięli sprawy w swoje ręce i zaczęli walkę. Najpierw w mediach.

- Na majowym zebraniu rodziców dowiedzieliśmy się, że klasa III B, do której uczęszczają nasze dzieci, zostanie rozwiązana - mówi Iwona Osińska. - W żaden sposób nie możemy pogodzić się z tym faktem. Jak tak można? Bez wcześniejszego poinformowania decydować o edukacji naszych dzieci, które żyły ze sobą mają się rozstać. Czy to w ogóle jest pedagogiczne?

Zbulwersowani rodzice chcieli poznać arkusz organizacyjny przedstawiony przez Elżbietę Antosiak, dyrektor szkoły. To w nim, jak twierdzą, widać, że od dwóch lat klasa nie miała 25 uczniów a mimo to funkcjonowała, przysparzając dodatkowych etatów dla nauczycieli.

- Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu powiedziała nam, że wszelkie sprawy organizacyjne szkoły są w gestii dyrektorki placówki - dodaje Mariusz Zdrada. - Zobaczyliśmy, że w arkuszu wpisanych jest 25 uczniów, a w rzeczywistości jest ich znacznie mniej. Przez dwa lata nie nie przeszkadzało, a teraz, gdy dyrekcja przestała być pełniąca obowiązki i dostała nominację, coś się przestało zgadzać.

Oburzenie rodziców sięga zenitu. Ich zdaniem zostały złamane wszelkie zasady.

- Okazuje się, że 16 uczniów w

klasie to zbyt mało, żeby było stać szkołę na utrzymanie tak małego oddziału klasowego - stwierdza Iwona Osińska. - A trzeba przy tym pamiętać, że 25 uczniów w tej klasie nie było nigdy, a jednak istniała możliwość edukacji w 17-to osobowym składzie. Nagłe działania dyrektorki uznajemy za wielce szkodliwe i destrukcyjne.

Pani dyrektor widzi sytuację zupełnie inaczej. W jej opinii rodzice wykazali daleko idący brak zrozumienia, a ona chciała jak najlepiej dla uczniów.

- Rozmawialiśmy z rodzicami wielokrotnie - podkreśla Elżbieta Antosiak, dyrektor SP 23. - Byłam przekonana, że doszliśmy do porozumienia, że rodzice zrozumieli w czym tkwi problem. W klasie pierwszej dzieci było więcej, ale poprzez zmiany miejsca zamieszkania klasa zmniejszyła się. Trzeba przy tym pamiętać, że na drugim etapie edukacyjnym pewne zajęcia odbywają się z podziałem na grupy i klasa, która liczy 16 osób, nie może funkcjonować w takiej formie. Wszyscy chcieliby pobierać naukę w grupach 15 osobowych, a ja nie mogę na to pozwolić. Rodzice musieli przeczekać, że to się kiedyś skończy. Jestem jak najdalej od tego, żeby siać strach i zamęt. Myślałam, że może coś jeszcze ulegnie zmianie. Zresztą rodzice dokonali już podziału i przypisali swoje pociechy do pozostałych klas.

Walczących rodziców takie tłumaczenie nie satysfakcjonuje.

- Pani dyrektor zapewniała, że walczyła o naszą klasę przez

dwa ostatnie lata - dodaje Iwona Osińska. - My widzimy to zupełnie inaczej, ponieważ w urzędzie miasta nie potwierdzają tej rzekomej walki.

Dyrektor Wydziału Edukacji i Sportu nie zabiera jednoznacznego stanowiska w tej sprawie zastrzegając się prawem oświatowym.

- Przy czterech oddziałach funkcjonujących w tej szkole, ten zbyt mały nie spełnia norm prawnych - stwierdza Bożena El-Maaytah, dyrektor WEiS. - Jak na standardy nawet mniejszych miejscowości to bardzo nieliczny oddział. Stąd decyzja, by na przełomie etapów edukacyjnych klasę po prostu rozwiązać. Od września będzie to już przecież czwarta klasa. Wychowawca się zmieni, dojdą nowe przedmioty, to tylko potwierdza słuszność podjętej decyzji. Środki jakie otrzymujemy z ministerstwa na utrzymanie uczniów w klasach nie wystarczają na utrzymanie szkół. Corocznie dopłacamy z budżetu miasta około 60 milionów złotych. W przypadku Szkoły Podstawowej numer 23 plan budżetowy na rok szkolny 2014/2015 wynosi 4 miliony złotych, a subwencja, którą dostajemy na utrzymanie tej szkoły, nie sięga nawet 3 milionów. Nieliczna klasa, o którą walczą rodzice, po prostu generuje koszty.

Kto w tej sprawie ma rację? Rodzice czekają na spotkanie z prezydentem miasta. Wierzą, że tę fatalną w ich ocenie decyzję jeszcze można zmienić przed wrześniem.

Monika Grzanka

Od Twojej decyzji zależy życie chorych

Włocławianie po raz kolejny mają okazję dołączyć do bazy dawców szpiku. Tym razem tę szczytną akcję fundacja DKMS organizuje wspólnie z Tesco.

Kim są osoby zarejestrowane w bazie dawców szpiku? Pozornie niczym się nie wyróżniają. To dziewczyny, chłopcy, kobiety i mężczyźni, jakich tysiące. Ale tylko pozornie. Tak naprawdę to ludzie, którzy dają chorym szansę na życie. Bohaterowie, bez których wiele chorych dzieci i dorosłych nie miałoby najmniejszych szans na powrót do zdrowia. Czym dłuższa lista nazwisk w bazie potencjalnych dawców tym większe szanse chorych. Warto o tym pamiętać, bo przecież choroba w każdej chwili może dotknąć nas, naszych dzieci, rodziny, bliskich....

Kolejna już prowadzona w naszym mieście akcja rejestracji potencjalnych dawców odbędzie się w sobotę i niedzielę w godz.

10.00 - 19.00 w Tesco. Aby się zarejestrować wystarczy być ogólnie zdrowym i mieć co najmniej 18 lat. Sama procedura zajmuje zaledwie kilka chwil. W przypadku, gdy okaże się, że to właśnie nasz bliźniak genetyczny potrzebuje pomocy, będziemy poproszeni o oddanie szpiku. To nie boli, najczęściej wygląda jak zwykłe pobranie krwi, czasem szpik pobierany jest z talerza biodrowego. Obie te procedury są całkowicie bezpieczne dla naszego zdrowia. Zaświadczyć o tym mogą ci, którzy szpik oddali. Z grona tych, którzy zarejestrowali się we Włocławku są to m.in. Karolina Chmielewska i Sławomir Fijałkowski. Dołączmy do bazy potencjalnych bohaterów. To proste!

(ljot)

Egzamin na własnej „elce”

Już od 1 lipca osoby podchodzące do egzaminu na prawo jazdy kat B będą miały możliwość zdawania na samochodzie, na którym uczyły się jeździć na kursie.

Szkoły jazdy udostępniające swoje auto do egzaminu będą musiały najpierw na własny koszt wyposażyć samochód m.in. w sprzęt do nagrywania egzaminu. Jednak pomimo to instruktorzy dobrze oceniają wprowadzoną przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego innowację.

- Ta decyzja jest bardzo dobra, ponieważ osoby podchodzące do egzaminu będą zdawać na samochodach, które dobrze znają i pewnie się w nich czują. To wszystko

sprawi, że towarzyszący im stres będzie na pewno dużo mniejszy - przekonuje Andrzej Andrychowski prezes Włocławskiego Stowarzyszenia Ośrodków Szkół Kierowców we Włocławku.

Dostosowanie jednego auta do wymogów WORD-U kosztować będzie ok. 6-7 tysięcy złotych. Jednak właściciele ośrodków szkolenia kierowców zaoszczędzą, bo nie będą musieli zmieniać aut, co zwykle robią po tym, jak flotę wymienia WORD.

Iwona Bluszczyńska

reklama

Piekarnia - Ciastkarnia, ul. Kruszyńska 33
Piekarnia Nr 4, ul. Pogodna 12

OFERUJEMY

Chleby na naturalnym zakwasie

Jagodzianki

Żurek Staropolski

www.wloclawek.spolem.org.pl

Życzymy udanych zakupów i smacznego!

reklama

Zapraszamy na VI zjazd absolwentów Zespołu Szkół Ekonomicznych

Odbędzie się on 18 października br., w rocznicę 95-lecia szkoły

Program imprezy:

8:30-9:30: Msza św. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela
9:30-12:00: Spotkanie towarzyskie w szkole przy ulicy Bukowej 38/40
14:00-16:00: Uroczysta akademія w sali widowiskowej CK Browar B
20:00-2:00: Wieczorek towarzyski w CK Browar B

Zapisy rozpoczynają się 2 czerwca.
Wpłata składki na konto:
07 1020 5170 0000 1902 0136 3142
lub w sekretariacie szkoły:
Koszt wejścia: 30 zł.
Koszt wieczorku towarzyskiego: 110 zł/os
tel: 693 924 073

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

Iwona Bluszczyńska

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Katarzyna Jesiolowska

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

Ewa Śmigielka

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynkiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:



Medialne Centrum Kujaw

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Szpital zdrowieje?

Zadłużenie mniejsze od oczekiwanego. Dyrektor szpitala cały czas niedostępny dla mediów powołuje rzecznika. Wreszcie nadszedł czas na doinwestowanie włocławskiej placówki... wizja, czy wizjonerstwo?

Okryty złą sławą Wojewódzki Szpital Specjalistyczny ma zyskać nowe oblicze. Według Sławomira Kopyścia, radnego sejmiku, czas działa na korzyść podlegającej ciągłym zmianom lecznicy. Tylko, że wciąż pozostaje ona na finansowym minusie.

- Restrukturyzacja szpitala przyniosła pożądany efekt - zapewnia Sławomir Kopyść, członek zarządu województwa. - Wydatki o trzy miliony złotych przerosły dochody w ubiegłym roku. Strata jest niższa od prognozowanej. Kiedy placówka powstawała zakładaliśmy, że strata za pierwszy rok wyniesie około dziewięciu milionów złotych, miesiąc temu prognozowana strata wynosiła w granicach czterech milionów, bo nie wiedzieliśmy, czy Narodowy Fundusz Zdrowia zwróci koszty związane z tzw. nadwykonaniem usług medycznych. Część już została sfinansowana.

Miliony na minusie

Warto przypomnieć, że włocławski szpital zakończył 2012 rok 10-milionową stratą. Fakt, że działał samodzielnie. Po połączeniu z Pogotowiem Ratunkowym załozde obcięto pensje, które, jak zapewniał podczas konferencji prasowej wicemarszałek województwa i jednocześnie przewodniczący Rady Społecznej szpitala Sławomir Kopyść, od 1

kwietnia 2014 roku zostały przywrócone. Ograniczeniu uległy także zakupy leków i materiałów medycznych. Niestety, restrukturyzacja nie pomniejszyła szacowanego roku temu na 27 milionów złotych długu.

Dług to norma

- Ale długi ma większość zakładów leczniczych, taka jest rzeczywistość polskiej służby zdrowia - zauważa Sławomir Kopyść. - Ta kwestia w aspekcie bieżącej działalności ma drugorzędne znaczenie. Szpital ma płynność finansową i zdolność do regulacji bieżących zobowiązań dużo lepszą, niż jeszcze kilka lat temu i to jest najważniejsze. Długi to problem do rozwiązania na kilka lat. Trzeba pamiętać, że zmniejszenie straty szpitala oznacza oddalenie groźby zmiany formy organizacyjnej lecznicy.

I tu pojawia się pewna wątpliwość wyrażona w studio Telewizji Kujawy przez Stanisława Pawłaka, członka Rady Społecznej szpitala. Czyżby istniały dwie wizje tej samej placówki? A może ktoś jest tutaj wręcz wizjonerem?

Kto się pociesza?

- Dług łączny szpitala wynikający ze strat z każdego roku to trzydzieści trzy miliony złotych na koniec 2013 roku - podkreśla Stanisław Pawlak, radny sejmiku

województwa. - Mówiąc o ponad 3 milionowej stracie trzeba doliczyć straty tzw. starego szpitala. To o czym mówi radny Sławomir Kopyść to zwykle pocieszenie się, a nie rzeczwiście ocena sytuacji panującej we włocławskiej lecznicy. Na 2014 rok zaplanowano co prawda nadwyżkę, ale nie wolno zapominać o stratach, a dług pokrywany ma być z przychodów w latach następnych. Ponadto w Radzie Społecznej szpitala zasiadają także ludzie z Bydgoszczy i Torunia i im nie zależy, by szpital we Włocławku był w jak najlepszej kondycji.

Rezonans na kredyt

Co zatem cieszy radnego Sławomira Kopyścia? Podjęte przez Społeczną Radę szpitala uchwały pozwalające na wcześniejszy zakup rezonansu magnetycznego. Środki pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego, ale procedura pozyskiwania funduszy uniżnych jest długotrwała.

- Szpital zaciągnie na ten cel krótkotrwałą pożyczkę - dodaje Sławomir Kopyść. - To zobowiązanie finansowe pozwoli, aby sprzęt mógł jak najszybciej służyć mieszkańcom Włocławka. To rozsądne rozwiązanie, które nie spowoduje znaczącego wzrostu obciążeń szpitala, a z drugiej strony pozwoli na wprowadzenie nowoczesnych procedur diagnostycznych w placówce. Ponadto

Kujawsko Pomorskie Inwestycje Medyczne zamierzają przeznaczyć na sprzęt medyczny kwotę czterech milionów złotych. Jest to zestawienie sprzętu wygenerowane przez ordynatorów poszczególnych oddziałów, które jest bardzo ściśle skoordynowane z rzeczywistymi potrzebami. Oceniamy, że w najbliższych latach będziemy musieli wymienić w tym szpitalu ok. 90 procent sprzętu.

Inwestycje czy skromne zakupy?

A jak do tego typu rozwiązań podchodzi oponent polityczny?

- W budżecie na rok ubiegły zapisanych było ponad pięć milionów złotych na inwestycje w ramach środków własnych i w grudniu jeszcze kwota uległa podwyższeniu - dodaje Stanisław Pawlak. - Wykonanie inwestycji za rok 2013 utrzymało się na poziomie 189 tysięcy złotych. Czy to można nazwać inwestowaniem we włocławską placówkę? Jeżeli dzisiaj zatrudnia się lekarzy z zewnątrz, ogłasza konkursy na prowadzenie niektórych oddziałów to o czym to świadczy? Dla mnie to jasne - będziemy stopniowo wchodzić we współpracę z innymi firmami, aż w końcu ktoś powie, że istnieje potrzeba sprywatyzowania szpitala.

A jak jest naprawdę? Najlepiej wiedzą pacjenci...

Monika Grzanka



28 czerwca 2014
IV edycja Święta
Żuru Kujawskiego



Serdecznie zapraszamy do udziału w IV edycji Święta Żuru Kujawskiego, imprezie która już 28 czerwca br odbędzie się na stadionie w Starym Brześciu. Start: 16:00

Festyn folklorystyczny
„Zbieraj rumianek, bo św. Janek”



Festyn folklorystyczny z cyklu „Z życia dawnej wsi” pt. „Zbieraj rumianek, bo św. Janek” odbędzie się w dniu 29 czerwca (niedziela), w godz. 15.00-18.00 na terenie Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego w Kłóbce.

Rap Dla „Malucha” - koncert
Kasina & Garbal / gościnnie
Kojot



28 czerwca (sobota) w Klubie Zazamcze Browar B ul. Toruńska we Włocławku od godziny 19:00 odbędzie się koncert charytatywny „RAP dla MALUCHA”.

Pro-gaming Cup 2014



28 czerwca (sobota) w CH Wzorcownia odbędzie się impreza e-sportowa o nazwie Pro-gaming Cup 2014. Oprócz rozgrywek w FIFE 14 będzie wiele innych atrakcji, m.in. turniej w GRID Autosport (premiera 27.06.2014), dodatkowo wiele ciekawych konkursów czy strefa play for fun.

Dni Włocławka już za nami!



www.q4.pl



www.q4.pl

Łukaszu jesteśmy z Tobą!

Zdrowie jest bardzo kruche. Niestety, przekonała się o tym rodzina 35-letniego Łukasza mieszkańca naszego miasta, który we wrześniu ubiegłego roku stracił nagle przytomność.

Wskutek utraty przytomności doszło u niego do zatrzymania akcji serca i niedotlenienia mózgu. Łukasz żyje, ale potrzebuje pomocy, ludzkiej życzliwości i rehabilitacji. - Obecnie jest więcej takich chwil, w których Łukasz jest nieświadomy. Ma niedowład czterokończynowy. Cały czas walczyliśmy o niego, teraz walczymy o to by mógł sam usiąść - mówi tata Łukasza, Krzysztof Drzewudzi. Łukasz nie pamięta niczego z ostatnich 10 lat swojego życia. Obecnie

przebywa w DPS w Kowalu, gdyż wymaga 24-godzinnej opieki specjalistów.

Cała sytuacja jest bardzo trudna, tym bardziej że mężczyzna ma żonę i 2,5 letnią córeczkę, która czeka na tatę. Nie pozostając obojętną na całą tragedię pani Agnieszka Sobocińska postanowiła pomóc rodzinie i zorganizowała akcję „Jedziemy dla Łukasza”.

- Akcja odbędzie się 28 czerwca przed strzelnicą COLT mieszczącej się przy ul. Sło-

dowskiej 8 we Włocławku.

Rozpoczniemy pokazem trenowania psów obronnych, będzie pokaz Krav Magi, przyjedzie straż pożarna, która przeprowadzi symulację wypadku motocyklowego z wrakiem samochodu, włocławski WORD przeprowadzi pokazowy egzamin na motocyklu oraz wystąpi zespół muzyczny 42 Reaktywacja. To wszystko dla Łukasza. Podczas imprezy będziemy zbierać dla niego pieniążki, które w całości prze-

znaczone będą na jego dalsze leczenie - dodaje Agnieszka Sobocińska, organizatorka i inicjatorka sobotniej akcji. Jednak Łukaszowi można pomagać cały czas. Każdy kto może i chciałby wesprzeć mężczyznę w jego tragedii może przelewać pieniądze na jego bezpośredni nr konta bankowego: 76 1240 3389 1111 0010 5772 5403.

Te pieniądze dadzą szansę Łukaszowi na powrót do rodziny.

Iwona Bluszczyńska

Tak zmieniamy miasto



Panorama miasta – fot. Wojciech Balczewski



Nowa przystań Wioślarska fot. Adam Turtek

W 2008 roku we Włocławku:

- przebudowaliśmy przeprawę mostową przez Wisłę – most stalowy im. marszałka Smigłego - Rydza
- wybudowaliśmy połączenie ul. Ostrowskiej z ulicą Okrężną
- przebudowaliśmy parking przy krytej pływalni Delfin
- przebudowaliśmy i zmodernizowaliśmy gmach Przedszkola Publicznego nr 32 przy ul. Kaliskiej

W 2009 roku we Włocławku:

- przebudowaliśmy układ komunikacyjny ulic: Komunalna – Witosa – Cmentarna
- przebudowaliśmy skrzyżowanie ulic: Kapitulna – Wysoka – Długa
- zbudowaliśmy ulicę Planty II na odcinku od ul. Wiejskiej do Kapitulnej
- most stalowy na Wiśle zyskał iluminację

W 2010 roku we Włocławku:

- zorganizowaliśmy Włocławską Strefę Rozwoju Gospodarczego – Park Przemysłowo – Technologiczny

Publicznym nr 36
- przebudowaliśmy Zielony Rynek

W 2012 roku we Włocławku:

- rozbudowaliśmy monitoring śródmieścia Włocławka
- zbudowaliśmy Międzyosiedlowy Basen Miejski przy ul. Wysokiej
- przebudowaliśmy zabytkowy gmach Starej Remizy przy ul. Zabiej
- gruntownie wyremontowaliśmy zabytkowy budynek szkolny przy placu Staszica
- Włocławek zadebiutował na Giełdzie Papierów Wartościowych
- włączyliśmy tereny inwestycyjne Włocławka do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

W 2013 roku we Włocławku:

- oddaliśmy do użytku 80 mieszkań społecznych przy ul. Toruńskiej
- przebudowaliśmy Stary Rynek
- przebudowaliśmy drogę wojewódzką nr 252 Inowrocław – Włocławek
- skomunikowaliśmy tereny inwestycyjne miasta Włocławek
- przebudowaliśmy ulicę Kapitulną do połączenia z rondem Falbanka oraz Zamczem do ulicy Wienieckiej
- wybudowaliśmy czterowłotowe rondo na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II i ul. Letniej
- utworzyliśmy Włocławskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Informacji Turystycznej
- przebudowaliśmy gmach przy ul. Zabiej 12 A na potrzeby WCO-PiT
- zrealizowaliśmy projekt: Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w mieście
- budynki Zespołu Szkół Elektrycznych, Zespołu Szkół Chemicznych, II LO im. Mikołaja Kopernika, siedziba Miejskiego Zespołu Usług Komunalnych i Miejskiego Zarządu Dróg

W 2014 roku we Włocławku:

- wybudowaliśmy Centrum Kultury Browar B. u zbiegu ulic Bechiego i Łęskiej

- wybudowaliśmy nową przystań wioślarską przy ul. Piwnej
- przebudowaliśmy stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Leśnej
- rozbudowaliśmy Teatr Impresaryjny
- zakończyliśmy przebudowę drogi krajowej nr 1 (obecnie nr 91)
- zbudowaliśmy kanalizację deszczową w ulicy Celulozowej
- przebudowaliśmy ulicę Stodólną na odcinku od ul. Targowej do Królewieckiej, łącznie ze skrzyżowaniami

Ponadto:

W latach 2008 – 2014

- zbudowaliśmy we Włocławku 12 boisk wielofunkcyjnych i 7 boisk „Orlik”. Łączny, dotychczasowy koszt brutto budowy boisk „Orlik” to 8,5 mln zł. Koszt brutto budowy boisk wielofunkcyjnych – ponad 5,5 mln zł.

W latach 2011 – 2013

- mieszkańcy Włocławka zyskali 17 kilometrów nowej kanalizacji sanitarnej
- przy placówkach oświatowych wybudowaliśmy 8 placówek zabaw w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”

W latach 2010 – 2012

- łącznie wyremontowaliśmy 101 ulic w mieście
- Łącznie, wraz ze środkami budżetu miejskiego, samorząd Włocławka w latach 2007-2013 przeznaczył na inwestycje 750 milionów złotych. 320 milionów unijnego dofinansowania, 40 projektów i zadań inwestycyjnych, blisko 3 tysiące złotych w przeliczeniu na jednego mieszkańca - to Włocławek w rozdzianu 2007-2013. opr. UM Włocławek



Browar B. po rewitalizacji, siedziba Centrum Kultury Browar B. fot. Adam Turtek



Gmach przebudowanego Teatru Impresaryjnego fot. Marcin Sroka

reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
M. I S. DRAMCZYK

memento mori

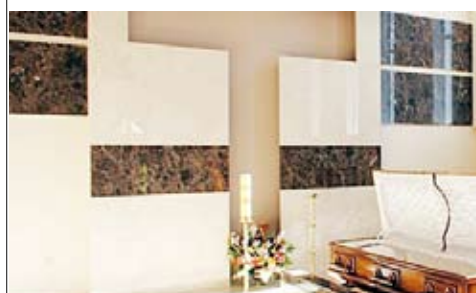
www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

memento mori

NAGROBKI GRANITOWE
Wysoka jakość, niskie ceny

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA



zauważ naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktów pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Zalatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielanie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135
54 412 16 36

reklama

KUPIĘ
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja

• VW • OPEL • TOYOTA
• NISSAN • DAEWOO • POLONEZ

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

SKUP AUT
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja

• OSOBOWE • DOSTAWCZE
• CIĘŻAROWE

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

Jestem na właściwym torze

z Eweliną Flintą
rozmawia Monika Grzanka

-Na początek wróćmy do twoich muzyczno-medialnych początków. Kibicowaliśmy ci w „Idolu” i to nie jest ważne, które miejsce zajęłaś. Ważne jakie emocje, przeżycia i doznania towarzyszyły ci podczas udziału w tym programie.

- Nie wiem, czy zrobiłabym to po raz drugi, ale niewątpliwie dzięki temu programowi zyskałam popularność i sympatię widzów, którzy później przychodzili na koncerty, kupowali płyty i to jest naprawdę fantastyczne. Muszę jednak przyznać, że ominął mnie ten etap budowania kariery tak od podstaw, powoli, co uważam za ogromną zaletę. Tak zrobił między innymi zespół „Coma” i, notabene, Piotr Kotrybucki sam teraz zasiada w jury. Na szczęście ja byłam dość odporna psychicznie, ale budowanie „oddolne” ma swoje zalety, wzmacnia.

Cały program „Idol” dla mnie był świetną przygodą i nigdy nic złego nie powiem na jego temat. Tym bardziej, że był pierwszym z cyklu. Cała ekipa i wszyscy uczestnicy byli bardzo podekscytowani produkcją przedsięwzięcia. Tam naprawdę poczynając od pani sprzątaczkę poprzez panią, która pracuje w kawiarni, operatora, scenarzystę choreografa, reżysera, producenta, makijażystów, stylistów, słowem wszyscy byli naprawdę cudownie pozytywnie nakreśli. Ponoć przy następnych edycjach

już tak nie było, ale to tak jest, jak coś się robi po raz pierwszy.

- Jaki jest twój pomysł na muzykę? Co chcesz stworzyć? Co chcesz podbić marką „Ewelina Flinta”?

- Na pewno jakiś element szczerości. Zdaję sobie sprawę z tego, że przerwa między ostatnią płytą a tym, co teraz przygotowuję zrobiła się wręcz koszmarnie długa. Moi znajomi wręcz pytają mnie, czy zamierzam przebić Edytę Bartosiewicz w tym wyścigu o to, kto będzie miał dłuższą przerwę muzyczną. Może kiedyś opowiem, czym to było spowodowane. A perturbacji było naprawdę mnóstwo, teraz już jestem na właściwym torze. Na razie nie chcę mówić co to będzie, ale jedno gwarantuję... duża niespodzianka.

Ja mam wobec tego projektu dużo radości w sobie, wręcz mega-zadowolenia z grania muzyki. Uważam zresztą, że najlepszym sposobem na tworzenie jest to, by czerpać z tego przyjemność. Nie ma innej opcji.

- Zatem muzyka sposobem na życie...

- Jak najbardziej. Bardzo ubolewam i często o tym mówię publicznie, że właściwa byłaby akcja, która pomoże przywrócić muzykę do szkół, bo naprawdę jest z tym dramat. Dzieciaki stają się coraz większymi analfabeta-

mi muzycznymi. Niestety, coraz więcej rodziców uważa też, że szczęście dzieciom jest w stanie zapewnić język angielski, matematyka, czy studia finansowe. A to nie jest prawda. Nie każdy nadaje się chociażby na finansistę i z tego powodu może wyrosnąć wielu nieszczęśliwych ludzi. Myślę zatem, że warto by było spojrzeć nieco na Zachód, na Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Tam od najmłodszych lat dzieciaki mają muzykę w szkołach, są orkiestry, chóry.

Oso-biście podczas którejś podróży poznałam świetną wokalistkę w Chicago, która miała głos nieco podobny do Tiny Turner i opowiadała mi, że poza koncertami uczy także w szkole. Byłam przekonana, że mówi o szkole muzycznej. I jakie było moje zdziwienie, gdy powiedziała, że uczy jazzu i to sześć, siedmiolatki w zwykłej szkole podstawowej. Przyznaję się... zatkało mnie. Nie mogłam uwierzyć, jak to jest możliwe, że można uczyć takie małe dzieci tak bardzo trud-

nego gatunku muzycznego. Okazuje się, że można i chciałabym, żebyśmy i my do tego wrócili. Kiedyś zresztą ktoś powiedział, że społeczeństwo i kraj jest silny również dzięki silnej kulturze i należy o tym pamiętać, żebyśmy

mieli silną tożsamość. Trzeba bardzo dbać o wszelakie przejawy rodzimej kultury, by się nie zatracić.



Miasto dofinansuje sport

Wskutek rezygnacji z prowadzenia izby wytrzeźwień ratusz zaoszczędził około 800 tys. zł. W marcu tego roku radni zdecydowali, że 600 tys. zł z tej kwoty przeznaczą na sport wyczynowy w naszym mieście.

Rozpisany został konkurs, który rozstrzygnięto w ubiegłym tygodniu. Pomoc finansową otrzymają dwa wrocławskie kluby.

- Wnioski złożyły cztery kluby. Jeden z nich został odrzucony już na etapie formalnym (Wrocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego - red.), trzy były opiniowane i sprawdzane przez komisję konkursową. Jeden zawierał niestety błędy merytoryczne, dlatego także został odrzucony. Dwa pozostałe, czyli Wrocławskiego Towarzystwa Koszykówki oraz Wrocławskiego Klubu Sportowe-

go Wrocławia Wrocławek zostały pozytywnie zaopiniowane przez komisję i zaakceptowane przez prezydenta - informuje Aleksandra Kulińska, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta Wrocławek. Do Anwilu trafi 500 tys. zł., Wrocławia otrzyma 100 tys. Ważnym elementem ubiegania się o pomoc był minimum 30 proc. wkład własny do projektu. Środki mogą zostać przeznaczone na bieżącą działalność statutową klubów.

- Są to m.in. działania logistyczne, wynajem obiektów,

czy zakup sprzętu sportowego. Mówiąc ogólnie - na wszystkie przyszłe działania spółki, które, mówiąc kolokwialnie, służą robieniu koszykówki we Wrocławku - wyjaśnia Arkadiusz Lewandowski, prezes WTK. Prezes Anwilu cieszy się, że pomoc trafi do spółki, nie ukrywa jednak, że potrzeby są znacznie większe. Cały czas trwają rozmowy z obecnymi i potencjalnymi sponсорami, a ich wyniki mamy poznać na początku lipca.

Laura Nawrocka

Studentów nauczą praktycznie

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa we Wrocławku chce nawiązać współpracę z firmą Pentakomp - systemy informatyczne.

Został już w tej sprawie podpisany list intencyjny. Pierwszym etapem współpracy ma być wprowadzenie zmian w programie zajęć dydaktycznych, jednak władze uczelni mają nadzieję na więcej. - Liczymy na współpracę przy tworzeniu i realizacji programów kształcenia, organizacji płatnych praktyk i staży, zatrudnianie najlepszych studentów. Nawiązanie tej współpracy daje nowe możliwości dopasowania programu kształcenia i wiedzy studentów do potrzeb rynku pracy- mówi

prof. dr hab. Michał Jacymirski, kierownik zakładu informatyki PWSZ we Wrocławku.

Pentakomp to spółka, która działa na polskim rynku już od niemal 20 lat. Od początku zajmuje się tworzeniem systemów informatycznych na zamówienie. Obie strony porozumienia zdają sobie sprawę, że wiedza bez praktyki nie wystarczy. Ale nawet wiedza w tak dynamicznie rozwijającej się branży musi być na bieżąco aktualizowana.

Laura Nawrocka

reklama

Najlepszy dla Ciebie SKLEP MOTORYZACYJNY

AMC
Auto Moto Centrum

- części zamienne do każdego auta
- części zamienne do instalacji gazowych
- części do motocykli
- oleje • akcesoria kosmetyki samochodowe
- wyposażenie warsztatów

87-800 Wrocławek, ul. Łanowa 18
e-mail: amcauto@onet.eu

tel./fax 54 235 31 18
kom. +48 516 713 225



Skazany za niewinność?

Od 20 lat rzućany jest z jednego więzienia do drugiego. Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w Poznaniu. Skazany za zabójstwo nadal uparcie twierdzi, że jest niewinny.

Marek G., syn Ireneusza, rocznik 1961. Były żołnierz Legii Cudzoziemskiej, skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo Eduarda E., obywatela Niemiec. Nigdy nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni, od blisko 20 lat zapewnia, że jest niewinny. Do zamordowania Eduarda E. przyznał się natomiast mężczyzna, który wcześniej o ten czyn pomawiał Glińskiego.

Zwłoki w tapczanie

20 grudnia 1994 roku, Poznań. W hotelu „Ikar” przy ulicy Kościuszki sprzączka widzi w pokoju nr 416 rzeczy gościa, który miał już opuścić hotel. Zaniepokojona wzywa koleżankę i wspólnie przeszukują pokój. Wkrótce słychać przerażający krzyk, bowiem w skrzyni tapczanu kobiety znajdują ludzkie zwłoki.

Policja rozpoczyna śledztwo. Z dokumentów wynika, że zmarłym jest Eduard Erhart, obywatel Niemiec, pracownik firmy ubezpieczeniowej „Munich Re” w Monachium. Do Poznania przyjechał dwa dni wcześniej na zaproszenie „Hestii”. Prowadził rozmowy służbowe. 20 grudnia o godz. 7.45 miał zaplanowane kolejne

spotkanie, ale się nie pojawił.

Policijni eksperci szybko ustalają, że do zabójstwa obywatela Niemiec doszło w sąsiednim pokoju, zajmowanym przez dwóch młodych mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, mających 17 i 18 lat oraz 33-letniego wtedy Marka Glińskiego. Jeszcze tego samego dnia, w Lidzbarku, Góralczyk i Morawiecki zostają zatrzymani. Pierwszy ma przy sobie zegarek seiko, drugi złotą obrączkę z datą 29.09.1978 i imieniem Irmgard. Nie ulega wątpliwości, że te przedmioty należały do zamordowanego Niemca.

Dwaj zatrzymani przyznają się do udziału w zbrodni, winą obciążają jednak przede wszystkim znacznie od nich starszego Marka Glińskiego. To on - zdaniem Góralczyka i Morawieckiego - zaplanował zamordowanie zamożnego sąsiada z hotelu, to on zaprzyjaźnił się z Niemcem, zaprosił go na piwo do swojego pokoju. Pomysłem Glińskiego miało być nakrycie kocem fotela, na którym miał usiąść gość, „by nie pobrudzić mebla krwią”.

Z Legii Cudzoziemskiej

Gliński, były żołnierz Legii Cudzo-

ziemskiej, zaraz po zbrodni wyjeżdża z Polski. Dziś wie, że to był błąd. - Powiniennem ratować tego człowieka, ale nie chciałem mieć z tą zbrodnią nic wspólnego. Dlatego, choć wiedział, że jestem poszukiwany za udział w tym zabójstwie, uciekł z kraju. Po jakimś czasie sam zgłosił się jednak do polskiej placówki dyplomatycznej na terenie Holandii. Chciał złożyć wszelkie wyjaśnienia. - Jestem niewinny, byłem pewien, że sprawa się wkrótce wyjaśni - powtarza. Po powrocie do Polski pierwszy raz został przesłuchany w charakterze podejrzanego dopiero w lipcu 1995 roku.

- Nic nie wiedziałem o planowanej zbrodni. Fakt, piliśmy z Niemcem piwo w hotelowym pokoju. Kiedy Góralczyk rąbnął go w głowę, zszokowany wybiegłem z hotelu... - opowiadał podczas śledztwa. Dziś nadal twierdzi, że jest niewinny. Z 25-letniego wyroku, jaki otrzymał, przesiedział już prawie 20 lat. Wobec jego współników orzeczono niższe kary, między innymi z uwagi na ich młody wiek.

Jerzy Morawiecki z 14-letniego wyroku odsiedział 10 lat. Wojciech Góralczyk, skazany na piętnaście lat, wyszedł na wolność po 10 latach.

W styczniu 2006 Góralczyk wysłał

do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro poświadczony notarialnie apel o interwencję. „Stała się rzecz straszna i jako zresocjalizowany człowiek pragnę naprawić moje błędy z młodości...” - pisał do ministra. I zapewniał, że Gliński jest osobą niewinną, skazaną wyłącznie na podstawie jego pomówień. Ale Gliński siedzi nadal, obecnie w Poznaniu.

- Mitoman, miesza fikcję z rzeczywistością - mówią jedni. - Siedział z różnymi, za dużo wie - przekonują inni. - A co by było, gdyby naprawdę okazało się, że jest niewinny? - pytają kolejni.

Strona w internecie

Są pracownicy wymiaru sprawiedliwości, którzy nie boją się przyznać, że dzięki Glińskiemu wykryto sprawców wielu przedawnionych spraw. Jedną z nich jest znana sędzia Barbara Piwnik, której przydzielono ochronę, gdy Gliński ujawnił, że jeden z bandytów, skazanych przez nią na dożywocie, chce ją zabić.

- Naraziłem się wielu ludziom - mówi Marek Gliński. Oskarża pracowników Zakładów Karnych. - Nie nawidzę mnie, bo głośno mówię o ich

przekrętach, o tym, jak traktują skazanych. Bo żądam pomocy lekarskiej dla chorych, bo upominam się o nasze prawa...

Marek Gliński mówi, że jest ciężko chory, że przeszedł śmierć kliniczną, ale na pewno nie można mu odmówić woli walki. Mimo lat spędzonych w więzieniu, wciąż pisze odwołania i zapewnia, że jest niewinny. Jednym z nich wymienia licznych policjantów, polityków, dziennikarzy, mogących potwierdzić jego wersję. Padają znane nazwiska. W stercie dokumentów, jakie przynosi na spotkanie w sali widzeń Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, są kopie pism kierowanych do ministra sprawiedliwości, posłów, senatorów, a nawet do Parlamentu Europejskiego.

Gliński wciąż walczy. Założył w internecie stronę zatytułowaną „Nie jestem mordercą”, <http://glinkimarek.wix.com/marek>. Jego sprawa trafiła już do Strasburga. - Kiedyś wyjdę i udowodnię, że to ja miałem rację - zapewnia z naciskiem.

(sab)

PS. Nazwiska współników Marka Glińskiego oraz ofiary zbrodni oraz zostały zmienione.

Cały Włocławek świętował z naszym województwem

Tegoroczne obchody Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego były wyjątkowe dla włocławian, ponieważ główne uroczystości odbyły się w naszym mieście.

Rozpoczęła je uroczysta msza święta, którą w intencji mieszkańców regionu odprawiono we włocławskiej katedrze. Najważniejszym i zarazem kulminacyjnym punktem obchodów była uroczysta sesja sejmiku województwa. Wzięły w niej udział władze województwa, powiatu, reprezentanci świata nauki, kultury i kościoła. Włocławianom na długo w pamięci pozostanie koncert zorganizowany na włocławskich bulwarach pt. „Piosenka nie jedno ma imię”.

podczas którego wysłuchali mniej lub bardziej znanych utworów w wykonaniu gwiazd takich jak: Olga Bończyk, Katarzyna Jamróz, Katarzyna Żak i Władysław Grzywna.

Wiele atrakcji czekało także na miłośników historycznych retrospekcji. Włocławianie mieli okazję cofnąć się do czasów Biskupstwa Kujawsko-Pomorskiego z XIII i XV wieku. Taki był bowiem temat rekonstrukcji historycznej, którą można było obejrzeć w parku Sienkiewicza.



Na zdjęciu od lewej: Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka, Ewa Mes, wojewoda kujawsko-pomorski, Piotr Calbecki, marszałek województwa, Dorota Jakuta, przewodnicząca sejmiku, Wiesław Alojzy Mering biskup diecezji włocławskiej



Występ Olgi Bończyk wzbudził zachwyt publiczności



Włocławianie chętnie cofnęli się w czasie o kilka wieków...



„Piosenka niejedno ma imię” po tym koncercie nikt nie ma już co do tego żadnych wątpliwości



Zorganizowana we Włocławku sesja sejmiku miała wyjątkowo uroczysty charakter



Na koncert „Uwielbienie” wielu włocławian z utęsknieniem czeka cały rok



Władze województwa uczestniczyły w uroczystej mszy świętej, która została odprawiona w katedrze włocławskiej

Zdjęcia autorstwa TV Kujawy, Wojciech Kęska, Mariusz Maciejewski, Tymon Markowski, Wojtek Szabelski/freepress.pl



Przyjdź i poznaj Dorzecze Zgłowiączki



Brześć Kujawski

Brześć Kujawski to miasto - wiejska gmina leżąca na krańcu Pojezierza Wielkopolskiego. Siedzibą gminy jest Brześć Kujawski - miasteczko z bardzo bogatą historią. Prawa miejskie uzyskał już w pierwszej połowie XIII wieku. Stąd właśnie pochodzi Król Polski Władysław Łokietek. Wiele tajemnic kryje w sobie zamek królewski, który został zbudowany w połowie XIV wieku przez Kazimierza Wielkiego. Od powstania był obronną rezydencją Książąt Kujawskich, najpierw jako jeden budynek, rozbudowany przez Władysława Jagiełłę. W 1800 roku obiekt został rozebrany przez Prusaków, a na jego fundamentach zbudowano wieżenie, funkcjonujące do I wojny światowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przekształcone zostało na cele szkolne i w takim wydaniu funkcjonowało przez długie lata.

Tożsamość danego regionu budują jednak nie tylko zabytki, ale także zwyczaje i tradycje. Od wieków jedną z potraw wyróżniających Kujawy jest żur. Już w najbliższą sobotę, 28 czerwca, po raz czwarty właśnie w Brześciu Kujawskim odbędzie się Święto Żuru Kujawskiego. Impreza ta na stałe wpisała się w program wydarzeń kulturalnych powiatu włocławskiego i ziemi brzeskiej. To przede wszystkim doskonała okazja do spróbowania tego przysmaku w wielu odsłonach. Poprzednie edycje gromadziły tysiące zwiedzających, ale też wielu wystawców, którzy mierzyli się w

konkursie kulinarnym.

Podczas letnich wypadów nie może także zabraknąć miejsc rekreacji i wypoczynku. I chociaż w gminie Brześć Kujawski nie ma wielu jezior, to w samym centrum miasteczka od lat funkcjonuje odkryty basen. Zostanie on udostępniony mieszkańcom i turystom 1 lipca i będzie czynny do 24 sierpnia. Na terenie obiektu znajduje się także boisko do piłki plażowej oraz siłownia dla najmłodszych. Władze gminy starają się także, aby każdego roku na basenie rozgrywać różnego rodzaju zawody i turnieje. Natomiast miłośnikom futbolu z pewnością wiele emocji dostarczą rozgrywki lokalnej drużyny na stadionie miejskim. Płyta boiska wykorzystywana jest także w trakcie rodzinnych festynów.

W gminie nie brakuje także miejsc do aktywnego spędzania czasu. Obecnie modernizowany i zagospodarowywany jest teren nad Zgłowiączką. Powstaje tam mini siłownia, niewielka trasa spacerowa, a miłośnicy wędkarstwa znajdą tam swoją ostoję. Na sportowo można także spędzić czas przy Zespole Szkół nr 1 w Brześciu Kujawskim.

Odwiedzając gminę nie można także zapomnieć o Wieniu Zdroju. Prowadzone na przełomie XIX i XX wieku badania potwierdziły obecność na tym terenie źródeł wody siarczanowej oraz złóż borwinowych. Stały się one podstawą do budowy uzdrowiska, które z powodzeniem funkcjonuje do dnia dzisiejszego.



Gmina Boniewo

Boniewo to niewielka gmina wiejska, której mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem. Dobre warunki klimatyczne sprawiają, iż tereny w tej części Kujaw mogą być zagospodarowane zarówno dla budownictwa jak i uprawy wymagających roślin.

Mieszkańcy Boniewa dbają o historię swojego regionu, poprzez m.in. upamiętnianie tragicznych wydarzeń z przeszłości. W 1939 roku na skąju gminy, w miejscowości Szczytno odbyła się bitwa, która była jednym z etapów walk pod Bzurą. Był to etap wygrany, jednak podczas walk wiele osób zginęło.

Dla upamiętnienia tych wydarzeń w Szczytnie postawiony został pomnik. Dzięki zaangażowaniu nieżyjącego już ks. Jarosława Włodarza zostanie w tym roku wydana także książka, która łączy w sobie opowieści osób, które pamiętają co wydarzyło się na tym terenie 75 lat temu.

Na wzgórzach Grójca znajduje się murywana kaplica, której drewniany pierwowzór powstał w XVIII wieku. Jego pomysłodawcą był dziedzic Grójca, Grójczyka i Sułkówka Teofil Sikorski. W latach 70-tych XVIII wieku zamieszkał w niej, za zgodą biskupa, pustelnik Antoni Romalewski. W 1830 roku miejsce to odwiedził Ojciec Święty, który

podarował parafianom relikwię krzyża świętego i udzielił odpustu zupełnego obecnym tam mieszkańcom. Na pamiątkę tych wydarzeń każdego roku w pierwszą sobotę maja i w sobotę po 8. września odbywają się msze połączone z odpustem.

Ze wzgórz rozciąga się także widok na teren gminy. Łany zbóż przeplatane drózkami a tuż obok jezioro Grójckie. Bardziej atrakcyjne turystycznie, z zagospodarowaną plażą jest jednak jezioro Ługowskie. Łatwy dojazd i czysta woda sprawiają, że chętnych na zakup działki w tym rejonie nie brakuje.

W rejonie wsi Kaniewo znajduje się złożę kredy jeziornej, którego eksploatacja rozpoczęła się kilkadziesiąt lat temu. Efektem wydobywania są stawy, a cały teren już niedługo stanie się wielką atrakcją.

Na ukończeniu jest budowa centrum gastronomiczno - konferencyjnego, wędzarni ryb oraz łowiska dla wędkarzy wraz z niezbędnym wyposażeniem. Inwestor zamierza także stworzyć na tym terenie Izby Tradycji Rybackiej i historii powstania jezior na Kujawach. Większość inwestycji ma zostać zakończona jeszcze w tym roku, będzie to więc duży kompleks sportowo - wypoczynkowy.

Baza turystyczna

- Gospodarstwo agroturystyczne, Paweł i Bożena Dziegielewsy, Wieniec - Zalesie, 87-814 Wieniec tel. 54 252 69 26, 2 pokoje na okres całoroczny
- Restauracja Falborek, Pensjonat w Stadninie Koni, Rzadka Wola Parcele, Lucyna i Krzysztof Goździalscy, tel. 54 252 27 50, 21 miejsc noclegowych - <http://www.falborek.pl/>
- Sonata, H. Sawickiej 2, 87-880 Brześć Kujawski, 18 miejsc, tel. 605 858 393 - <http://www.sonatabrzezsc.pl/>
- Taverna, Stary Brześć 21B, 87-880 Brześć Kujawski, 50 miejsc, 054 237-12-67 - <http://www.tawerna.biz.pl/>
- Pokoje Gościnne - Anna i Henryk Będziński, 29 miejsc noclegowych - tel. 693 54 49 72 - <http://www.hel-wieniec.com.pl/>
- Uzdrowisko Wieniec - Zdrój, ul. Zdrojowa 2, 87-800 Włocławek, tel. +48 (54) 236-20-21 wew. 281, 291; od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 do 14.30, <http://www.uzdrowisko-wieniec.pl/>



- Gospodarstwo Agroturystyczne Elżbieta Nowicka, Wólka Paruszevska 18, 87-851 Boniewo, tel. 693-071-122, obiekt czynny cały rok, dostępny pokój z łazienką, pełne wyżywienie
- Dom Weselny „Bajlando” Irena Kotłowska, Arciszewo 4 B, 87-851 Boniewo, imprezy okolicznościowe, tel. 608-367-006 - www.bajlando.com.pl,
- Bar w Boniewie, Jarosław Janc
Działalność usługowa związana z wyżywieniem

„Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Zadanie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach 4 LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2014
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Samorządowcy zarabiają krocie!

W wielu gminach bezrobocie przekracza 20 procent, a niektórzy wójtowie i burmistrzowie inkasują co miesiąc pensje tak wysokie, na jakie tylko pozwala im ustawa!

Wójtowie i burmistrzowie powiatu włocławskiego na brak gotówki narzekać nie mogą. Wielu zarabia niemal maksymalne stawki określone ustawą budżetową, która mówi o tym, że miesięczne wynagrodzenie wóldarzy samorządowych nie może przekraczać 12.365,22 zł. To już absolutnie maksymalna kwota wynagrodzenia ze wszystkimi składnikami. Bardzo bliska tej stawki jest pięciocyfrowa pensja Krzysztofa Wrzesińskiego, burmistrza Lubrańca, który zarabia 12100 zł.

Nieco mniej inkasuje co miesiąc burmistrz Lubienia Kujawskiego Paweł Wiktorski, który co miesiąc za ośmiogodzinną pracę na rzecz gminy pobiera 11786 zł. Do niedawna dostawał nieco mniej, ale radni zdecydowali się dać mu ponad 900 zł podwyżki. Za co? No właśnie za tę pracę na rzecz gminy...

11470 zł zarabia wójt gminy Włocławek Ewa Braszkievicz. Nieco mniej jej kolega po fachu z Lubania- Sławomir Piernikowski - 11 132. W czołówce najlepiej zarabiających wójtów i burmistrzów powiatu włocławskiego do niedawna znajdował się również Kazimierz Sawiński, burmistrz Chodcza. Jednak radni drastycznie obniżyli mu pensję. Teraz Sawiński ze swoimi 6900 zł, jest najgorzej zarabiającym burmistrzem w powiecie. Wóldarz gminy Chodcz walczył o przywrócenie mu pensji w sądzie. Bezsukutecznie. Sąd uznał, że radni mieli prawo

zmienić mu wynagrodzenie.

Wynagrodzenie zmieniono niedawno również wójtowi Romanowi Nowakowskiemu. Jednak choć radni w przeciwieństwie do swoich kolegów z Chodcza dali wóldarzowi podwyżkę. Ich decyzja pozwoliła wójtowi wskoczyć na piąte miejsce wóldarzy z najlepszym uposażeniem. Roman Nowakowski odbiera co miesiąc pensję w wysokości 10900 zł.

Tylko o 180 mniej od niego zarabia Stanisław Sadowski, wójt Baruchowa. Czołówkę wóldarzy zarabiających czterocyfrowe kwoty otwiera starosta Kazimierz Kaca, który zarabia 9975 zł. Tuż za nim na liście zarabiających ponad 9 tys. zł jest wójt Fabianek Jan Krzyżanowski, który dostaje 9396. Wojciech Zawadzki, burmistrz Brześcia Kujawskiego zarabia 9140, a Marek Sledziński z Izbicy Kujawskiej- 9125 zł.

W gronie wójtów zarabiających sumę zaczynającą się od 8 znajdują się: Marek Klimkiewicz, wójt Boniewa- 8687, Stanisław Adamczyk, wójt gminy Kowal- 8920, Eugeniusz Gołębiewski, burmistrz Kowala - 8800. Tę jedną z najniższych pensji burmistrz Kowala zrekomensował sobie w tym roku nagrodą jubileuszową z okazji 30 lecia w kwocie ponad 13 tysięcy złotych! Wicestarosta Roman Gołębiewski zarabia 8704 zł.

Czy starosta, wójtowie i burmistrzowie zarabiają adekwatnie do swoich obowiązków? \ Komentujcie na: www.powiatwloclawski.pl

Wasze dotychczasowe komentarze:

ANDRZEJ Pytanie proste, ile powinien zarabiać wójt czy burmistrz, skoro zwykły dyrektor szkoły zarabia ponad 8 tys. zł

PONIŻONA Dobry pomysł sknerzy. Idziesz człowieku do Burmistrza, masz problem, liczysz, że ci pomoże. A on nawet nie udaje tylko z grubej rury od razu. Niech pani poszuka sobie roboty. Byłam wtedy w widocznej kolejnej ciąży. Jak się patrzy na tą kłamliwą twarz, to taka złość się we mnie wzbiera i może nie powinnam tego mówić ale życzę mu aby zszedł z tego świata i nie miał znikąd pomocy.

JA Ja też jestem pracownikiem samorządowym zarabiam 1680 brutto, żadnych dodatków premii, nagród. A co do naszych wóldarzy należy dodać iż do tych kolosalnych wynagrodzeń dochodzą delegacje, nagrody premie. Zapomniano tylko wspomnieć o kolejnych nie małych wynagrodzeniach sekretarzy gmin np. Lubień Kuj. Choceń.

SKNERA Zarabiają zdecydowanie za dużo. Przydałby się przelicznik, np: według zarobków mieszkańców danej gminy, wtedy postaraliby się, by lokalnej społeczności żyło się lepiej. Wszak ich uposażenie zależy od teźże średniej.

Ostatnio na czerwonej kanapie...



Co wspólnego ma powiatowy radny Karol Matusiak z ... Fryderykiem Chopinem i dlaczego zadziera z gazowym koncertem. Czego dotyczy rozmowy, prowadzone nadal przez starostę Kazimiera Kacę z bu downicznymi autostrady A 1, choć jest ona już od dawna udostępniona dla ruchu. Dlaczego Tomasz Chymkowski, członek zarządu powiatu, protestował na drodze i niewykluczone, że znowu to zrobi?



Czy Ośrodkowi Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych grozi likwidacja. Anna Dębicka, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Przychodni Specjalistycznych twierdzi, że to możliwe. Wszystko przez propozycję Narodowego Funduszu Zdrowia, który chce znacząco zmniejszyć kontrakt z placówką.

Rozmowy te i wiele innych na www.powiatwloclawski.pl

 **Niezależny portal**
powiatu włocławskiego

Co w LTV Aktualności Edukacja, kultura, sport Biznes i polityka Ogłoszenia Katalog firm

reklama

Osada Popowo to idealne miejsce do wypoczynku dla gości indywidualnych oraz całych rodzin.

Tutaj zorganizujesz imprezy okolicznościowe, integracyjne oraz szkolenia.

Ośrodek położony jest wśród pól, łąk, lasów i stawów.

Do Państwa dyspozycji są:

2 obiekty noclegowe- Hotel Jan i Dworek Małgorzata
2 sale konferencyjne
Karczmę z wysmienitą kuchnią
3 Sale Biesiadne

Zarybione stawy, mini zwierzyńiec

Boiska sportowe i place zabaw

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Osady Popowo

Kontakt:

tel 662-870-939

e-mail popowo@osadapopowo.pl



reklama

*mammografia to badanie skierowane przede wszystkim do kobiet powyżej 50 roku życia
*całkowicie bezbolesne
*koszt badania to jedyne 65 złotych
*wystarczy wykonywać je raz na 24 miesiące

Wczesne wykrycie choroby daje szansę na całkowite wyleczenie!
Zadbaj o profilaktykę!
Zbadaj się już dziś!



Dla kobiet powyżej 50 roku życia, raz na dwa lata, badanie jest **BEZPŁATNE!**

PRACOWNIA
MAMMOGRAFICZNA
UL WYSZYNSKIEGO 21
TEL 54 416 53 65



MUNDUROWA SZKOŁA TECHNICZNA W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM

Prowadzi nabór do :

DZIENNEGO TECHNIKUM DLA MŁODZIEŻY

W zawodach:

■ **TECHNIK LOGISTYK**

O profilach:

- STRAŻACKIM
- WOJSKOWYM
- POLICYJNYM



Organem prowadzącym jest ZDZ w Bydgoszczy. Uczniowie naszych szkół mają możliwość ukończenia wybranego kursu zawodowego zupełnie za darmo. U nas zdobędziesz wiedzę teoretyczną i praktyczną oraz liczne certyfikaty branżowe zgodnie z wybranym profilem i kierunkiem szkoły

Zapisy i informacje:

Publiczne Gimnazjum nr 1
Ul. Długa 8
87-700 Aleksandrów Kujawski

tel. 54 282 40 65
tel. 605 048 003
dyrektor szkoły

www.szkoła.bzdz.pl
e-mail: biuro@bzdz.pl

Zespół Szkół Chemicznych

im. Marii Skłodowskiej-Curie we Włocławku

ul. Bulwary 4, 87-800 Włocławek
nr tel. (54) 412 54 24, fax (54) 412 54 29

www.zsch.wek.pl
mail: zschem@tlen.pl

SZKOŁY POLICEALNE

atrakcyjne kierunki:

- technik usług kosmetycznych
- technik masażysta

- największa ilość godzin praktycznych
- 100% zdawalności egzaminu zawodowego
- najlepszy sprzęt w mieście
- doświadczona kadra

*szkoła
za darmo*



www.zsch.wek.pl



Wyższa
Szkoła
Informatyki
i Umiejętności

www.wsinf.edu.pl/wloclawek

- ✓ Informatyka
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Bezpieczeństwo narodowe



Włocławek, ul. Chmielna 24, tel. 54 412 59 00

e-mail: rekrutacja@wloclawek.wsinf.edu.pl



BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA

ul. Unii Lubelskiej 4C, 85-059 Bydgoszcz
tel. 52 584-10-01, 69-72-72-000
rekrutacja@bsw.edu.pl



STUDIA

- magisterskie
- inżynierskie
- licencjackie
- podyplomowe

NOWOŚĆ!
BEZPIECZEŃSTWO
NARODOWE
studia magisterskie



www.bsw.edu.pl



SZKOŁA POLICEALNA "EDUKATOR"

ul. Unii Lubelskiej 4C, 85-059 Bydgoszcz
tel. 52 584 10 01, edukator@bsw.edu.pl

KSZTAŁCIMY NA KIERUNKACH:

- Technik masażysta
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Terapeuta zajęciowy

**NAJNIŻSZE CZESNE
W REGIONIE!**

REKRUTACJA TRWA!

www.szkoły-edukator.pl

TECHNIKUM KOLEJOWE

w Bydgoszczy



REKRUTACJA!

www.kolejowe.edu.pl

Biuro Rekrutacji

ul. Unii Lubelskiej 4C, 85-059 Bydgoszcz

tel. 52 584 10 01, kom. 502 340 870

Zryw Wolnych Serc

W sobotnie popołudnie w połowie czerwca, młodzież szkolna, dzieci z rodzicami, nauczyciele i policjanci przeszli ulicami Skępego w happeningu „Przestańmy biec!”.

Przez 60 sekund w symbolicznym geście położenia prawej ręki na sercu wspólnie wystukiwano rytm „wolnych serc”. W ten sposób uczestnicy spotkania włączyli się w trwającą - w tym samym czasie w całym kraju - akcję pn. „Ogólnopolski Głos Profilaktyki”.

Ogólnopolski Głos Profilaktyki to przedsięwzięcie zainicjowane przez Komendę Główną Policji - wyjaśnia Anna Kozłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Jego inicjatorem jest insp. Grzegorz Jach, pełnomocnik komendanta głównego policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zgodnie z ideą pomysłodawców przedsięwzięcia w dniu 14 czerwca w parkach, na rynkach czy innych miejscach publicznych, zorganizowane były happeningi pod hasłem „Przestańmy Biec!”. Punktualnie o godz. 16:00 uczestnicy tych happeningów wykonali gest symbolizujący poparcie idei „Zrywu Wolnych Serc”, serc ludzi, którzy mogą różnić się od siebie, ale potra-

fią działać wspólnie, by chronić dzieci i młodzież przed uzależnieniami. Stało się to poprzez zatrzymanie się na chwilę, a następnie położenie prawej dłoni na sercu i wybijanie przez jedną minutę rytmu jego bicia. Potem odbywały się organizowane lokalnie spotkania w ramach twórczej profilaktyki.

W powiecie lipnowskim głównym organizatorem działań był Zespół Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem przy współudziale policjantów z KPP. Całość przedsięwzięcia została sfinansowana przez Krzysztofa Baranowskiego, starostę lipnowskiego.

(sab)



O smutnej owieczce w radomickiej bibliotece



W piękne czerwcowe przedpołudnie do biblioteki i świetlicy wiejskiej w Radomicach wybrali się uczniowie klas „O” z wychowawcami z miejscowej szkoły podstawowej.

Było to ostatnie spotkanie przed wakacjami. Maluchy oraz wychowawcy wręczyli gospodarzom oryginalne, własnoręcznie wykonane podziękowania oraz kwiaty za comiesięczne ich goszczenie. Dzieci wysłuchały też opowieści o smutnej owieczce z książeczki Wiesława Drabika w interpretacji stażystki Darii Gajewskiej.

Ciekawe zagadki o lecie i wakacjach, które z emocjami odgadywały dzieci przygotowały stażystki Dagmara Mularska i Klaudia Chojnacka. Były też wakacyjne malowanki oraz wspólne oglądanie filmów z bajkami. Gospodarze pożegnali uczniów słodkim upominkiem. (sab)

Klauni i jezioro z piany

Stowarzyszenie „Nadzieja” po raz kolejny zorganizowało pod patronatem Krzysztofa Baranowskiego, starosty lipnowskiego Powiatowy Dzień Dziecka.

Tegoroczna impreza odbyła się na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie i wzięło w niej udział ponad 300 dzieci niepełnosprawnych wraz z członkami rodzin.

Dobrą zabawę gwarantowały słoneczna pogoda, bezpłatne zjeżdżalnie, trampoliny, wata cukrowa oraz liczne gry i zabawy. Młodsze dzieci zabawiali klauni, zaś starsze mogły zapoznać się ze strażackimi wozami bojowymi, a także policyjnym motocyklem. Dużą popularnością wśród dzieci cieszyło się również malowanie twarzy. Jednak największe wrażenie na uczestnikach zrobiło zapewnione przez strażaków „jezioro z piany”, które stanowiło punkt kulminacyjny całej imprezy.

Zaproszeni goście częstowani byli kielbaską lub kaszanką z grilla. Serwowana była również kapusta, a także swojski chleb ze smalcem i kiszonymi ogórkami. Nie zabrakło

też stoiska ze słodyczami takimi jak: pączki, eklerki, ciastka, cukierki i lody. Na bieżąco wydawane były zimne napoje. Wszystkie dzieci niepełnosprawne otrzymały również symboliczny upominek - pachnącą owocami piłkę oraz paczkę ze słodyczami.

Mariola Ejdowska, prezes Stowarzyszenia, od wielu lat ściśle współpracuje z przedstawicielami gmin, miast oraz władzami powiatu, dzięki czemu te spotkania cieszą się zasłużoną rangą. Organizatorzy serdecznie dziękują Krzysztofowi Baranowskiemu - staroście lipnowskiemu, a także wójtom i kierownikom Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu powiatu za okazane wsparcie. Wielkie podziękowania należą się również strażakom i funkcjonariuszom policji za zorganizowanie dodatkowych atrakcji, które zdecydowanie urozmaiciły zabawę wszystkim dzieciom.

ZIT -y kością niezgody?

Starosta lipnowski Krzysztof Baranowski wysłał pismo do marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, wyrażając niezadowolenie z faktu, że dwie lipnowskie gminy: Borowniki oraz Dobrzyń nad Wisłą zostały włączone do obszaru włocławskiego. Skupia on miasto Włocławek oraz siedem okolicznych gmin z terenu powiatu włocławskiego, plus dwie gminy lipnowskie. - Jest to równoznaczne z odebraniem naszemu obszarowi środków, przeliczonych ma mieszkańców tych gmin - twierdzi starosta. - Jak zatem można dopuszczać, aby te dwie gminy mogły być również ujęte w ramach obszaru rozwoju społeczno - gospodarczego powiatu lipnowskiego skoro pozostałym partnerom w ten sposób zabrane zostaną środki na zaplanowane przez nich projekty? - pyta Krzysztof Baranowski.

Nowy zastępca komendanta policji

Komendant wojewódzki policji w Bydgoszczy, na wniosek szefa lipnowskiej Policji insp. Dariusza Garbarczyka, powierzył obowiązki pierwszego zastępcy komendanta powiatowego policji w Lipnie kom. Tadeuszowi Majewskiemu, dotychczasowemu zastępcy naczelnika Wydziału Kryminalnego lipnowskiej jednostki. Kom. Tadeusz Majewski służy w szeregach lipnowskiej policji od ponad 27 lat. W tym czasie związany był głównie z pionem kryminalnym, a od 2 lat zajmował stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Kryminalnego. Ukończył Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie.

Niejasny motyw makabrycznej zbrodni

76-letnia Jadwiga J., ofiara tej zbrodni, była osobą samotną. - Stara panna - mówiono o niej w okolicy. Własne rodziny założyli natomiast przed laty jej siostra oraz brat. Bratową początkowo w rodzinie z trudem akceptowano, była bowiem znacznie starsza od męża i wniosła w posagu kilkoro dorastających dzieci z poprzedniego związku. Małżonkowie żyli jednak zgodnie i dorobili się też własnego potomstwa.

Po latach brat i jego starsza już małżonka wraz z dziećmi wrócili w rodzinne strony i zamieszkali wraz panią Jadwigą. Często odwiedzali ich krewni - starsze dzieci bratowej wraz ze współmałżonkami i swymi dziećmi. Jednym z nich był Adam B., którego pani Jadwiga bardzo lubiła. Chłopak miał kłopoty z prawem, dopuścił się między innymi internetowych oszustw. „Przyszywana” babcia Jadzia zawsze go broniła, przekonując, policjantów, że to dobry chłopak, tylko zagubiony.

Babcia Adama B., obecnie 21-letniego, ani jej mąż, nie doczekali na szczęście tej chwili, gdy chłopaka przed kilkoma dniami zatrzymano pod zarzutem zamordowania Jadwigi J. Motyw tej tragedii wciąż nie jest znany. Zatrzymany przez lipnowskich policjantów Adam B. usłyszał zarzuty zabójstwa 76-letniej kobiety J., dokonanego ze szczególnym okrucieństwem. Decyzją sądu podejrzany został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Za zabójstwo 21-latkowi grozi nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Nastolatek ugodził nożem brata

Do zdarzenia doszło 19 czerwca wieczorem w jednym z mieszkań na terenie Lipna. Z ustaleń zajmujących się sprawą policjantów wynika, że doszło tam do kłótni pomiędzy braćmi w wieku 15 i 17 lat. W pewnym momencie, młodszy z nich chwycił nóż kuchenny i ugodził nim w rękę starszego. Ranny nastolatek został przewieziony karetką pogotowia do szpitala, gdzie po udzieleniu mu pomocy medycznej mógł wrócić do domu. Policjanci zatrzymali agresywnego 15-latkę, który trafił do policyjnej izby dziecka. O jego najbliższym losie zdecydować sędzia zajmujący się sprawami rodzinnymi i nieletnich.

(sab)

Bobrowniki. Inwestycje na zielono

Radni z Bobrownik rozdysonowali pieniądze na gminne inwestycje. - Cieszymy się, że pod uwagę wzięte zostały propozycje, złożone przez nasze stronnictwo - mówi Wioletta Kopczyńska, radna PSL.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma większość w bobrownickiej Radzie Gminy, więc przegłosowanie istotnych dla tego ugrupowania kwestii nie jest żadnym problemem. Jak przekonuje Wioletta Kopczyńska, chodzi jednak o to, by ponad partyjnymi interesami znalazły się sprawy ważne dla wszystkich mieszkańców. Dlatego 20 tys. złotych zdecydowano się przekazać na infrastrukturę wodociągową. 15 tys. złotych umożliwi ograniczenie ulicy Podgórznej. Pięć tysięcy to kwota, dzięki której zostaną wykonane przyłącza do działek w Bobrownikach.

Droga w Bobrownickim Polu zyska nową nawierzchnię bitumiczną. Koszt tego zadania to aż 240 tysięcy

złotych. Za 10 tysięcy złotych utwardzony zostanie odcinek ulicy Wiślanej. Radni zdecydowali też o przeznaczeniu 200 tysięcy złotych na zakup ciągnika z beczką. W tym przypadku będzie można liczyć na 75-procentowe dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki wodnej. 270 tys. złotych kosztować będzie rekultywacja składowiska odpadów komunalnych. Za 20 tys. złotych zostaną wymienione okna w Urzędzie Gminy, nieco większe kwoty przeznaczone na wykonanie centralnego ogrzewania w przedszkolu, zakup sześciu lamp solarnych w Rachcinie, Rachcinku, miejscowościach Bógpomóż Stary i Bobrowniki. Za 30

tys. zł wykonane zostanie ułożenie kostki brukowej na ulicach: Jagiełty, Książąt Mazowieckich, Grunwaldzkiej. 40 tys. złotych przeznaczono na utwardzenie dróg w miejscowościach Brzustowa - Rzeczna, czy Białe Błota.

- Władze gminy proponowały przeznaczenie 595 tysięcy złotych na termomodernizację, nam zależało na tym, aby każde sołectwo coś dostało - podkreśla Wioletta Kopczyńska. Na wniosek jej partyjnego kolegi Tomasa Krysińskiego radni przywrócili oświetlenie nocne na terenie gminy. Stało się tak na wniosek licznych mieszkańców, interweniujących w tej sprawie.

(sab)



Stać nas na IV ligę

Aleksandrowskie Orleńta właśnie awansowały do IV ligi. Wstyd towarzyszący mieszkańcom, kiedy dwa lata temu grali w A klasie zamienił się w dumę.

- Bardzo się cieszę z tego awansu. Jestem na prawie każdym meczu Orleńt rozgrywanym w Aleksandrowie – mówi burmistrz miasta Andrzej Cieśla. - Sukces piłkarzy to z jednej strony promocja Aleksandrowa, a z drugiej – rozrywka i dawka emocji dla jego mieszkańców.

Nie sposób nie zgodzić się z jego słowami. Mecze w Aleksandrowie cieszą się sporym zainteresowaniem mieszkańców. Wystarczy powiedzieć, że na każdym spotkaniu obecnych było w minionym sezonie 400 – 500 kibiców, co jak na „okręgówkę” jest liczbą budzącą szacunek.

Wszystko wskazuje na to, że mecze w IV lidze będą rozgry-

wane w Aleksandrowie przy jeszcze liczniejszej widowni. Czy jednak beniaminek poradzi sobie na wyższym szczeblu? Czy miasto jest w stanie pomóc klubowi? IV liga to nie tylko większe wymagania sportowe, ale także organizacyjne i, nade wszystko, finansowe.

Do awansu jesteśmy odpowiednio przygotowani – twierdzi burmistrz A. Cieśla. W pierwszym półroczu 2014 r. przekazaliśmy Orleńtom 18 tysięcy złotych, w drugim półroczu kwota ta zwiększyła się do 40 tys. zł. To jednak nie wszystko. Do tego dochodzi koszt utrzymania stadionu, wszystkie media, remonty, podlewanie, koszenie trawy itd.

itp. Za to wszystko płaci miasto – mówi szef miejscowego samorządu.

Wszystko wskazuje zatem na to, że rzeczywiście, Aleksandrow jest przygotowany do posiadania IV – ligowej drużyny. Pozostają kwestie sportowe. Jak zawsze po awansie trzeba pomyśleć o wzmocnieniach. Tu pomocna może okazać się współpraca z toruńską Elaną.

Młodzi piłkarze z Torunia, którzy nie mieszczą się w składzie pierwszego zespołu, mogliby ogrywać się w aleksandrowskich Orleńtach. To już jednak zadanie dla trenera Waldemara Czarnackiego i działaczy tegorocznego beniaminka IV ligi. (ZZ)

Utonęli w zwirowni

Do tragedii doszło w Przybranowie (powiat aleksandrowski). W gliniance w miejscowej zwirowni utopiło się dwóch chłopców.

Jak poinformowała nas oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kuj. st. sierż. Marta Błachowicz, na terenie zwirowni przebywało pięć nieletnich osób. Troje z nich było na brzegu, natomiast dwaj 14 – latkowie poszli popływać. Nastolatki (uczniowie gim-

nazjum w Służewie) utonęli Na miejsce wezwano grupę nurków z Bydgoszczy, przywieziono też sonar z robotem z Torunia. Po około trzech godzinach od tego tragicznego wydarzenia, wyłowiono ciała obu chłopców. (ZZ)

Pociąg do uzdrowiska

Po prawie trzech latach przerwy, mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego mogą udać się do Ciechocinka pociągiem.

Stało się to możliwe w minioną sobotę (21 czerwca). Nie był to przy tym jednorazowy przejazd pociągu na tej trasie. Przewoźnik Arriva do końca wakacji (31 sierpnia) uruchomi w każdą so-

botę i niedzielę 4 pary połączeń dziennie w relacji Toruń Wscodni – Aleksandrow Kuj. - Ciechocinek i z powrotem. (ZZ)

Publikacja płatna

Olimpiada w „Jedynce”

11 czerwca br. w naszym mieście odbył się spóźniony Dzień Dziecka, organizowany przez Szkołę Podstawową nr 1 im. Polskich Podróżników.



W ramach obchodów tego święta uczniowie po raz drugi mogli brać udział w „Olimpiadzie Sportowej”. Poprzednia olimpiada miała miejsce w ubiegłym roku. Nie można jednak zapomnieć o podobnej imprezie, która odbyła się w „jedynce” w 1978 roku - gościem specjalnym był wówczas znakomity polski biegacz, wicemistrz olimpijski Bronisław Malinowski.

Tegoroczną uroczystość rozpoczęło przejście barwnego korowodu, który wyruszył z boiska rekreacyjnego przy „Orliku” na Plac 3 Maja. Podczas parady można było podziwiać kolorowe stroje nawiązujące do różnych krajów świata. W korowodzie szła „delegacja” z Polski, Niemiec, Czech, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Włoch, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii, Francji, USA, Meksyku, Kanady, Republiki Południowej Afryki, Indii, Meksyku, Argentyny,

Chin, Egiptu, Japonii oraz Brazylii. Uczestników na Placu 3 Maja powitała Renata Golec – dyrektor szkoły oraz dr Andrzej Cieśla - burmistrz miasta. Prezentacji państw dokonała Anna Jankowska – wicedyrektor oraz Tomasz Skibiński z Miejskiego Centrum Kultury.

Po przemówieniach, uczestnicy mogli obejrzeć wspaniały występ „Roztańczonych Jedyneczek” (grupa młodsza i starsza) oraz Wiktorii Kordubskiej. Po wspólnym zdjęciu, wszyscy w barwnym korowodzie udali się do szkoły, gdzie nastąpiło wciągnięcie flagi olimpijskiej i zapalenie znicza. Po tej oficjalnej części, na terenie szkoły rozpoczęły się rozgrywki w dyscyplinach sportowych dla uczniów klas IV-VI, różnorodne pokazy, „Wyścigi na wesołość” dla dzieci z klas 0-III, rozgrywki sportowe dla rodziców oraz piknik.

Z kamerą śladami Edwarda Stachury

W Aleksandrowie Kujawskim i okolicach realizowany jest film dokumentalny o Edwardzie Stachurze. Okazją jest 35-rocznica tragicznej śmierci tego wybitnego poety i pisarza.

Niemal godzinny dokument przedstawiać będzie miejsca oraz osoby związane z biografią i twórczością Steda na Kujawach „Białych”: Aleksandrow Kujawski z niepowtarzalnym dworcem, gdzie zaczynała i kończyła się większość młodzińskich wypraw Steda, Łazieniec, gdzie mieszkał z rodziną, Ciechocinek – Tężniopolis, gdzie napisał swój pierwszy wiersz, Nieszawę – magiczne miasto nad Wisłą, w którym zobaczył i opisał „Całą jaskrawość”; Toruń, gdzie młodzi ludzie grają dziś jego Piosenki.

Pierwszy dzień zdjęciowy to wizyta w domu rodzinnym i spotkanie z Jerzym - bratanikiem Steda. Jerzy Stachura maluje obraz - „Całą jaskrawość”, śpiewa „Balladę dla Potęgo-

wej”. Na dworcu kolejowym w Aleksandrowie Kujawskim burmistrz dr Andrzej Cieśla oraz dziennikarz, przyjaciel Steda, Marek Badtke rozmawiają o wizjach odtworzenia dla potomnych miejsc – pamiątek po Stachurze.

Kolejnym miejscem, gdzie podążyła ekipa filmowa była Szkoła Podstawowa nr 2 (obecnie Publiczne Gimnazjum im. Lotników Polskich) do której uczęszczał Edward Stachura. Przed szkołą Jerzy Erwiński – zastępca burmistrza mówi o zbyt małej obecności postaci Stachury i jego twórczości na lekcjach w aleksandrowskich szkołach. Leszek Rojek, przyjaciel Edwarda opowiada o dzieciństwie spędzonym w Łaziencu.

Film realizuje Teresa Kudyma, autorka m.in. dokumentu o Jerzym Grotowskim, Edycie Stein, polskich drogach do grobu św. Jakuba „Camino Polskie”. Na pytanie - dlaczego akurat film o Stachurze? - pani Teresa odpowiada: „35 lat po śmierci to dobry moment, by przedstawić młodym ludziom, kim był Sted dla mojego pokolenia, jak bardzo jego twórczość jest uniwersalna, wręcz nieśmiertelna, znaleźć odpowiedź na pytanie, czy aby naprawdę „nie był z tego świata”, jak o sobie napisał... Przeprowadziłam się dwa lata temu z Opola na kujawski Słońsk pod Ciechocinkiem. Kupiłam tam przypadkiem płytę zespołu Babu Król i zaczęłam słuchać nowych aranżacji utworów Steda.

Potem sięgnęłam do świetnej „Biografii i legendy” Mariana Buchowskiego, odwiedziłam miejsca bliskie memu bohaterowi. Postanowiłam stworzyć na Kujawach widziany moimi oczami dokument, bo chyba dobrego współczesnego obrazu o Stachurze nam brakuje”.

Premiera filmu pt. „Edward Stachura – jestem z tego świata” będzie miała miejsce 24 lipca (35-rocznica tragicznej śmierci Stachury), o godz. 18.00 na dworcu kolejowym w Aleksandrowie Kujawskim - miejscu bardzo ważnym w biografii i życiopisanu Stachury. Film ten będziemy mogli również zobaczyć na antenie ogólnopolskiej TVP Regionalna, 24 lipca, godz. 14.30, 23.10.

Ekspresem

Warsztaty konsultacyjne zakończone

Odbyły się już ostatecznie warsztaty konsultacyjne dotyczące programu PZU Trasy Zdrowia.

W ciągu ostatnich trzech tygodni na spotkaniach udało się wyznaczyć teren, na którym może przebiegać Trasa Zdrowia PZU (przy MCK), przedstawiono propozycje zajęć animacyjnych, jakie mogłyby odbywać się na trasie oraz wybrano operatora zarządzającego. Została nim organizacja ASPN „Viking”. Wniosek przygotowany przez Gminę Miejską Aleksandrow Kujawski został wybrany spośród 154 wniosków zgłoszonych do konkursu na realizację projektu PZU Trasy Zdrowia. Nasze miasto znalazło się wśród 35 gmin, w których została przeprowadzona seria warsztatów konsultacyjnych. Po ich zakończeniu, w 30 najlepszych gminach powstanie PZU Trasa Zdrowia. Organizatorzy konkursu pod uwagę będą brali m.in. zaangażowanie mieszkańców miasta podczas konsultacji oraz ich propozycje dotyczące organizacji zajęć i wydarzeń na trasie.

Mimo zakończenia warsztatów czeka nas jeszcze sporo pracy. Musimy teraz zebrać wszystkie pomysły zajęć na trasie i stworzyć jeden, spójny plan działania/animacji.

Wszystkim, którzy wzięli udział w warsztatach konsultacyjnych serdecznie dziękujemy i prosimy o trzymanie kciuków, aby nasza trasa znalazła się wśród najlepszej trzdziesiątki.

II Nocny Turniej Streetballa

Burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego serdecznie zaprasza na II Nocny Turniej Streetballa, który odbędzie się dziś, 27 czerwca 2014 r.

Start imprezy nastąpi o godzinie 20:00 na kompleksie sportowym „Moje Boisko Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej nr 1 (ul. Sikorskiego 5). Zgłoszenia do turnieju należy składać osobście u animatora sportu zatrudnionego na kompleksie boisk sportowych „Moje Boisko Orlik 2012”. W razie pytań lub uwag prosimy o kontakt z Wydziałem Promocji i Rozwoju UM, tel. 54 282 68 30, e-mail: sport@aleksandrowkujawski.pl

Zgłoszenie i regulamin na stronie miasta:

www.aleksandrowkujawski.pl

Koszykówka

Największy postęp - Michał Sokołowski

W Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyła się niedawno gala podsumowująca sezon koszykówki w Tauron Basket Lidze. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych znalazł się zawodnik wrocławskiego Anwilu Michał Sokołowski.

Przedstawiciel Rottweilerów dostał nagrodę za największy postęp wśród wszystkich graczy występujących na polskich parkietach. Michał trafił do Wrocławka trzy lata temu z MKS Znicz Basket Pruszków. Dwa pierwsze sezony w Anwilu to było zdobywanie doświadczenia i obycia w koszykarskiej elicie. Dopiero ostatni sezon okazał się dla Sokołowskiego przełomowy. Po odejściu z drużyny Deividasa Dulkysa stał się prawdziwym liderem Rottweilerów, będąc w wielu meczach ich najlepszym zawodnikiem. Zwieńczeniem udanego sezonu było powołanie do kadry narodowej oraz obecne wyróżnienie.

Statystyki Michała Sokołowskiego:

2011/2012: 17 m.: 1,1 pkt., 0,8 zb., 0,3 as., 0,1 prz., EVAL: 0,7
2012/2013: 38 m.: 4,1 pkt., 2,9 zb., 0,8 as., 0,6 prz., EVAL: 5,3
2013/2014: 33 m.: 10 pkt., 3,8 zb., 2,8 as., 1,2 prz., EVAL: 11,5

Podczas gali wyróżniono także innych koszykarzy Tauron Basket Ligi. Nagrody odebrali:

najlepszy strzelec – J.P. Prince (PGE Turów Zgorzelec), najlepszy asystent – Łukasz Koszarek (Stelmet Zielona Góra), najlepiej rzucający za trzy punkty – Michał Nowakowski (Energia Czarni Słupsk), najlepiej zbierający – Kevin Johnson (Polpharma Starogard Gdański), najlepszy przechwytyjący – A.J. Walton (Asseco Gdynia) oraz najlepiej blokujący – Damian Kulig (PGE Turów Zgorzelec). W kategorii

najbardziej energetycznego zawodnika wygrał Christian Eyenga ze Stelmetu Zielona Góra.

Wrocławscy kibice obawiają się jednak, czy Sokołowski w zbliżającym się sezonie nadal będzie reprezentował barwy Anwilu. Wiadomo bowiem, że rozwiązał on kontrakt z Rottweilerami i obecnie jest łakomym kąskiem na koszykarskim rynku transferowym. (ZZ)



Młodzicy TKM mistrzami Polski

Bardzo dobrze radzą sobie młodsi wrocławscy koszykarze. Kilka dni temu mistrzem Polski do lat 14 została drużyna TKM Wrocławek.

Podopieczni Wojciecha Boblewskiego i Justyny Pluty pokonali w wielkim finale gospodarzy, drużynę UKS Siódemka Trefl Sopot 73:66. Warto dodać, że MVP całego turnieju wybrano Andrzeja Plutę juniora. Oto wyniki wrocławian w drodze do finału:

TKM Wrocławek - SKM Zastal Zielona Góra 109:45 (28:14, 24:9, 19:16, 38:6)
A. Pluta 29, Woroniecki 20, Zygmuncki 15, Drozdowski 13, Kolasiński 9, Wiliński 7, M. Pluta 5, Piątek 4, Afeltowicz 2, Duchewicz 2, Nikleniewicz 2, Chosa 1

UKS Siódemka Trefl Sopot - TKM Wrocławek 62:65 (17:21, 16:14, 14:15, 15:15)

A. Pluta 20, Zygmuncki 11, Kolasiński 11, Drozdowski 11, Afeltowicz 6, Woroniecki 2, Duchewicz 2, Nikleniewicz 2

TKM Wrocławek - SPK Białystok 81:56 (28:13, 15:19, 17:9, 21:15)
A. Pluta 31, Zygmuncki 18, Drozdowski 10, Kolasiński 9, Wiliński 6, Piątek 4, M. Pluta 3

TKM Wrocławek - CSM KK Stalowa Wola 88:53 (28:8, 21:12, 18:19, 21:14)
A. Pluta 23, Drozdowski 21, Zygmuncki 12, Woroniecki 12, M. Pluta 10, Chosa 4, Kolasiński 4, Duchewicz 2

W decydującym o złotym medalu meczu wrocławianie pokonali po wyrównanym spotkaniu gospodarzy turnieju 73:66. Największy udział w tym zwycię-

stwie miał niewątpliwie fantastycznie dysponowany Andrzej Pluta, który później został wybrany MVP całego turnieju.

TKM Wrocławek - UKS Siódemka Trefl Sopot 73:66 (19:24, 19:11, 18:9, 17:22)
A. Pluta 39, Drozdowski 10, Zygmuncki 9, Kolasiński 7, Pytel 5, Woroniecki 3

Końcowa tabela:

1. TKM Wrocławek
2. UKS Siódemka Trefl Sopot
3. MKK Pyra Poznań
4. CSM KK Stalowa Wola
5. SPK Białystok
6. MUKS Niedźwiadki Przemysł
7. UKS Kasprowiczanka Ostrów Wlkp.
8. SKM Zastal Zielona Góra

(ZZ)

Lekkoatletyka

Kowalska z minimum

Bardzo dobrze podczas mityngu Grand Prix w Goteborgu spisala się Katarzyna Kowalska. Zajęła na swoim koronnym dystansie 3000 metrów z przeszkodami czwarte miejsce. Zwyciężyła Szwedka Charlotta Foberg.



Jednak nie lokata na mecie biegu była w tym przypadku najważniejsza. Kasia uzyskując czas 9:38,10 wypełniła tym samym minimum Polskiego Związku Lekkiej Atletyki na rozpoczynające się 12 sierpnia mistrzostwa Europy w Zurychu (9:45,00). Kibice biegaczki z Wrocławka liczą na to, że podczas tej imprezy włączy się ona do walki o medale. Nie są to tylko czcze życzenia. Kowalska zajmuje obecnie w europejskim rankingu czwarte miejsce. (ZZ)

Kolejny tytuł Iwony

Kolejny tytuł mistrzowski zdobyła Iwona Lewandowska. Zwyciężyła w ósmym Biegu Ursynowa, który, miał rangę otwartych mistrzostw Polski na dystansie 5000 metrów.

Faworytką zawodów była wrocławianka, która w tym roku zdobyła już tytuł mistrzyni kraju na 10 kilometrów. I nie zawiodła. Na mecie uzyskała czas 15:54 i następną zawodniczkę wyprzedziła o ponad pół minuty. Iwonie zabrakło tylko czterech sekund

do pobicia rekordu trasy. Warto dodać, że podopieczna trenera Marka Jakubowskiego zajęła 25 miejsce w kategorii open, w której startowali najlepsi biegacze w kraju, z reprezentantami Polski łącznie. (ZZ)

Mistrzowie Polski, kariera w Hiszpanii

Młodzi koszykarze TKM-u pokazali klasę. Nie zawiedli oczekiwania trenerów i kibiców. Jednak po odniesionym sukcesie z niektórymi zawodnikami będziemy musieli się pożegnać.

Byli najlepsi w swojej grupie wiekowej. Pokonali przeciwników w 26 meczach. Udowodnili, że wytrwałość, systematyczność, a nade wszystko wiara w zwycięstwo i wielogodzinne treningi to gwarancja, by zostać mistrzem Polski. - Do wszystkich meczy przygotowaliśmy się indywidualnie - wyjaśnia Wojciech Boblewski, trener TKM. - Znalismy słabe i mocne strony każdej drużyny, więc i każdy mecz był inny. To, że wygrywaliśmy wcale nie oznacza, że były to mecze łatwe.

Słowa trenera potwierdza największa nadzieja TKM-u, Andrzej Pluta Junior - Na sukces pracowaliśmy cały rok. Wygrywaliśmy większość meczy i mieliśmy wciąż taką samą motywację, zawziętość. To zapocentrowało i mistrzostwo znalazło się w naszym zasięgu. Nie ukrywam, że wskazówki od taty bardzo mi pomagają. W wielu meczach wręcz krzyczy z trybun lub podpowiada w czasie przerwy co mam dopracować, a co sobie odpuścić.

Zwycięstwem od ponad tygodnia żyje cały Wrocławek, a głowa miasta wiąże z mistrzami Polski pewne nadzieje. - Zwycięstwo młodych koszykarzy to moment bardzo emocjonujący dla wrocławian - podkreśla prezydent Andrzej Pałucki. - Jestem przekonany, że staną się oni tym „zaczynem”, który sprawi, że koszykówka w naszym mieście odbuduje się, zyska nową jakość. I to co dla nas najważniejsze - drużyna będzie się składać z wrocławian, bo tak napraw-

dę do dzisiaj mamy swoisty zlepek nie tylko krajowy, ale i międzynarodowy w WTK Anwil. Warto by wrócić do tradycji sprzed lat.

Niewątpliwie to Andrzej Pluta Junior jest motorem napędowym mistrzowskiego zespołu. Syn wybitnego koszykarza okrzyknięty został najbardziej wartościowym zawodnikiem turnieju finałowego, najlepszym strzelcem i najlepszym podającym. Ale sukces to jednocześnie pożegnanie z drużyną, bowiem Andrzej Pluta wraz z młodszym bratem Michałem i rodzicami przenosi się do Hiszpanii, gdzie trenować będą w Estudiantes Madryt.

- Nie zamierzamy zamykać drogi chłopakom - stwierdza Justyna Pluta, trenerka i mama Andrzeja. - Chcemy umożliwić im dalszy rozwój i tu wcale nie chodzi o szkolenie, bo ono we Wrocławku było na jak najwyższym poziomie, ale o rywalizację, która niestety na polskim rynku nie jest zbyt duża. Ja wolę, żeby mój Andrzej był siódmy w zespole, ale żeby cały czas gonił liderów, niż by za chwilę jako lider siedział na laurach. A my myślimy dalekosiężnie, aby mógł w Hiszpanii zostać zawodowym sportowcem.

- Tracę dwóch najlepszych zawodników i jednocześnie jest mi smutno i bardzo się cieszę z ich szczęścia - dodaje Wojciech Boblewski, trener TKM. - To niesamowita szansa na rozwój, a mnie nie pozostaje nic innego jak życzyć szczęścia i uczyć się hiszpańskiego, żeby móc słuchać i czytać o moich podopiecznych. MG

Modelarstwo

Mistrzostwa Polski w Kruszyźnie

37 zawodników wzięło udział w rozegranych niedawno na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego w Kruszyźnie Mistrzostwach Polski Modeli Latających na Uwięzi.

Zawody dostarczyły sporych emocji dla licznie przybyłej publiczności.

Oto wyniki zawodów: Kategorie F2A Rodeo: Tytuł Mistrza Polski zdobył Robert Holeczek z Aeroklubu Śląskiego, natomiast wicemistrza - Marek Dominiak z Aeroklubu Poznańskiego. Kategorie F2A

I miejsce i tytuł Mistrza Polski wywalczył Paweł Praus z Aeroklubu Śląskiego, zaś II miejsce i

tytuł wicemistrza Polski zdobył Artur Miś z KM Wierzawice. Kategorie F2B

Mistrzem Polski został Paweł Dziuba z Aeroklubu Warszawskiego, natomiast wicemistrzem Krystian Borzęcki z Aeroklubu Śląskiego. Kategorie F2C

Tytuł Mistrza Polski zdobyli Marek Fedan i Artur Miś z KM Wierzawice, zaś wicemistrza - Krzysztof Piotrowski i Michał Dzikowski z Aeroklubu Warszawskiego. (ZZ)

reklama
EURO MOTO

**TŁUMIKI
HAKI HOLOWNICZE
AMORTYZATORY
SPRZEDAŻ-MONTAŻ**



TEL: 54 232 53 24
KOM: 609 344 960; 601 733 617

Wrocławek, ul. Lunewil 19
wjazd za hotel Młyn, obok myjni